GOSPODARKA · OPINIA

MAGNIFICA HUMANITAS LEONA XIV. LEKCJA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO REALIZMU DLA PRAWICY

Hanna Dzięglowska · 14 września 2026

Cztery miesiące po pierwszej encyklice Leona XIV: naiwna laurka czy realny drogowskaz?



***Magnifica Humanitas* to nie naiwna laurka zglobalizowanego świata. To głęboko zakorzeniony w tradycji, chrystocentryczny manifest, który uderza wprost w najczulsze punkty współczesnych ideologii. Dla środowisk narodowych i politycznie zaangażowanych ta encyklika nie powinna być jedynie lekturą do odhaczenia. Jest gotowym drogowskazem do działania. Do walki o dobro wspólne.**

Czy katolik może być przedsiębiorcą? Gospodarcze przesłanie *Magnifica Humanitas*

Magnifica Humanitas – Wspaniałe Człowieczeństwo. Już sam tytuł wzbudza pewne emocje. Czy rzeczywiście jest takie wspaniałe to człowieczeństwo? Strzały na ukraińskim froncie, technokratyczny dyktat globalnych korporacji, wszędobylskie AI, pełzająca rewolucja kulturowa w szkołach oraz paraliż instytucji państwowych. Współczesny polski konserwatysta, patrząc na ten krajobraz, podchodzi z uzasadnionym dystansem do wezwania z Watykanu. Ma wrażenie, że to kolejna manipulacja mediów wykorzystująca

„zachodniego" papieża do swoich celów. Pewnie to następny oderwany od realiów społeczny traktat. Tymczasem zostaliśmy zaskoczeni...

Leon XIV bezlitośnie obnaża błędy dzikiego kapitalizmu, przypominając w duchu *Rerum novarum*, że „wolność gospodarcza nie jest absolutna" (MH 157). Papieska wizja gospodarki odrzuca liberalne dogmaty ekonomiczne: porządek ekonomiczny musi być bezwzględnie podporządkowany dobru wspólnemu.

Jednocześnie papież unika pułapki socjalistycznego etatyzmu. Wskazuje, że „przedsiębiorczość może być prawdziwym powołaniem" (MH 157) – czymś szlachetnym, cennym i budującym tkankę narodu. To moment, w którym encyklika spotyka się z etosem świeckiego, profesjonalnego zaangażowania.

> Katolik w strukturach państwa, w biznesie czy w organizacji społecznej ma nie być biernym obserwatorem. Ma być profesjonalistą, który poprzez rzetelną pracę w swoim środowisku uświęca otaczającą go rzeczywistość. Piętnowane przez Leona XIV bezrobocie (por. MH 151) to nie tylko problem ekonomiczny – to cios w ludzką godność, której prawicowy program społeczny musi bronić na pierwszym miejscu.

Magnifica Humanitas zachęca w końcu do odkrycia wielkości pracy, o której tak często przypominał Rodakom kardynał Wyszyński (por. *Duch pracy ludzkiej*). „Praca nie jest zwykłym narzędziem, lecz wyraża i pomnaża godność naszego życia" (MH 149). Tu nie chodzi tylko o zarabianie na życie. Zawód stanowi przestrzeń do rozwoju człowieczeństwa, dojrzałości i spełnienia. A dobry przedsiębiorca, prawdziwy lider, potrafi zatroszczyć się holistycznie o każdego pracownika z osobna. I postawić osobę ponad innowacyjność. Ochrona miejsca zatrudnienia i niezastąpiona rola osoby to zasady ogólne (por. MH 152). To między innymi w pracy wykuwa się siłę narodu: pracowitego, kreatywnego i silnego w swoich przekonaniach. Praca to kuźnia człowieka.

Nadczłowiek: chrześcijański humanizm kontra transhumanizm i cyfrowy totalitaryzm

„Jeśli technika staje się kryterium absolutnym, osoba ludzka narażona jest na to, by traktowano ją jak dane, trybik w maszynie albo towar" (MH 180). Kiedy papież pisze o technokratycznych imperiach i cyfrowym totalitaryzmie, nie uprawia taniej publicystyki. Uderza w samo serce transhumanizmu i utylitaryzmu. Podważa dominację militaryzmu i wszędobylskiego indywidualizmu. Wbija między nie klin jedynego bezkompromisowego „izmu" – chrystocentryzmu.

Leon XIV doskonale diagnozuje lęki naszych czasów. Odrzuca fałszywy pragmatyzm spod znaku „realpolitik". Koniec również z prometejskim snem opartym na samowystarczalności. Relacje wyzwalają, wspólnoty przemieniają (por. MH 128). Współcześnie posiadamy o wiele bardziej cywilizowane narzędzia rozwiązywania konfliktów niż proch i amunicja: dialog, dyplomację i przebaczenie (por. MH 192). „O wiele łatwiej jest rozpocząć wojnę niż ją zatrzymać" (MH 195).

Solidaryzm narodowy i dobro wspólne według Leona XIV

Dla polskiego czytelnika, w którego tożsamość wpisane jest wspomnienie „Solidarności", kluczowe powinno być papieskie wezwanie do obrony ładu społecznego. Słowa „całość jest czymś więcej niż jej część" (MH 61) to nic innego jak chrześcijańska definicja solidaryzmu narodowego. Ojciec Święty przypomina nam, że prawdziwa podmiotowość polityczna rodzi się z pluralizmu i współzależności. Sprzeciwia się kulturze potęgi uciekającej w indywidualizm wspierany nierównościami społecznymi. Papież sprzeciwia się unikaniu odpowiedzialności. To bezpośrednia odpowiedź na kryzys zaufania w życiu publicznym.

> Jeśli polska prawica chce budować silne państwo, musi przestać traktować katolicką naukę społeczną jak zbiór pobożnych życzeń, a zacząć widzieć w niej twardy fundament podmiotowości narodu. Narodu, który wychodzi na spotkanie wszystkim obywatelom. Tym zapomnianym i słabym. Ale też i tym mieszkającym poza jej granicami...

Nasi przodkowie czuli się odpowiedzialni za całość narodu. Polacy przecież nie mogą zapomnieć, kim są i skąd pochodzą. Solidarność „wymaga mocnej i trwałej woli angażowania się na rzecz dobra wspólnego. Solidarność jest sposobem kształtowania historii" (MH 75).

Przymierze wychowawcze: w obronie prawdy i młodzieży

Prawicowiec potrafi uhonorować bohaterów przeszłości. Każdy jednak zasłużony Polak dokonał wielkich czynów, patrząc w przyszłość. Leon XIV razem z nami obawia się o formację młodzieży. „Wzywa rodziny, szkoły, wspólnoty chrześcijańskie i instytucje publiczne do odnowionego przymierza wychowawczego" (MH 147). Nie bez powodu konserwatysta martwi się o swoje dzieci: którą szkołę wybrać? Jak kontrolować treści przekazywane na lekcjach? Może lepiej zorganizować nauczanie domowe? Szkoła przecież powinna być miejscem, w którym młode pokolenia mogą „uczyć się szukać i miłować prawdę" (MH 143). A czym jest prawda? Zachodni relatywizm przecież mówi, że jej nie ma.

W poszukiwaniu prawdy z pewnością nie pomaga AI. Czasem trudno odróżnić rzeczywistość od manipulacji. A „kultura natychmiastowości i hiperstymulacji" (MH 139) nie faworyzuje refleksyjności i krytycznego myślenia. „Jak pisze Platon, rzeczy najgłębszych i najważniejszych człowiek uczy się dopiero po długim czasie i wielu wysiłkach" (MH 140). Każdy z nas jest zagrożony powtarzaniem regułek liberalnego mainstreamu. Niemniej młodzież jest o wiele bardziej podatna na wpływy mediów. Stąd taka konieczność tworzenia przymierza „między polityką, instytucjami wychowawczo-edukacyjnymi i rodzinami" (MH 142). Tam rola działacza. Tworzenie politycznego ładu jako tła dla edukacji opartej na wartościach i dążącej do „wychowania naprawdę integralnego, otwartego na wszystkie wymiary osoby" (MH 145). W prawdzie. A początkiem jest zawsze rodzina.

Rodzina fundamentem społeczeństwa. „Cywilizacja miłości" Leona XIV

W dobie, gdy nowe technologie i algorytmy sztucznej inteligencji brutalnie ingerują w ludzkie sumienia, Leon XIV przenosi ciężar walki tam, gdzie konserwatyści czują się najpewniej – do rodziny. „Rodzina jest podstawowym dobrem społecznym" (MH 165). To zdanie brzmi prosto, ale w kontekście *Magnifica Huma-*

nitas zyskuje status politycznego imperatywu. Przeciwwagą dla globalnych trendów niszczących więzi nie są wyłącznie odgórne ustawy, ale codzienne, małe akty budowania relacji interpersonalnych. To tam, w mikrostrukturze społecznej, zaczyna się autentyczna „cywilizacja miłości".

Ojciec Święty nie wchodzi w bieżące spory partyjne – to zadanie dla nas, świeckich. On przypomina o odpowiedzialności moralnej, z której nikt nas nie zwolni. „Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje" (1 Kor 3, 10). Każda decyzja polityczna, każdy program edukacyjny czy gospodarczy niesie ze sobą realne konsekwencje moralne (MH 162). Podobnie jak każde słowo wypowiedziane do dziecka, żony czy przyjaciela.

Chrześcijańska wizja kobiety kontra radykalny feminizm

Nie mogę przemilczeć tego, jakie wrażenie zrobiło na mnie osobiste doświadczenie encykliki. Znalazłam w niej specjalne odniesienie do mojej misji jako kobiety. Radykalny feminizm drugiej połowy XX wieku coraz częściej interpretował relacje między płciami w kategoriach walki o władzę. Kate Millett definiowała politykę jako „relacje oparte na strukturze władzy", w których jedna grupa jest dominująca, a druga podporządkowana, a następnie określała relację między płciami jako „panowanie i podporządkowanie" (Millett, 1970). Z kolei Shulamith Firestone przełożyła marksistowską kategorię walki klas na relacje płci, określając historię jako „dialektykę płci" i wskazując na konflikt dwóch biologicznych klas (Firestone, 1970). Do dziś kształtują one percepcję ról społecznych, szczególnie po rewolucji seksualnej lat 60. (por. Papieska Rada ds. Świeckich, 2008). Co więcej, poważnie deformują osobistą tożsamość kobiet na Zachodzie, w tym Polek. Wymagające staje się więc rozmawianie o służbie, która często kojarzy się z wykorzystaniem, a nie z afirmacją miłości. A czymże są macierzyństwo i małżeństwo? Podobnie jak ojcostwo i braterstwo – bezinteresownym darem z siebie. A człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego" (Sobór Watykański II, 1965). To wymagające! Droga do szczęścia kosztuje. Mimo wszystko – pytam się siebie i każdego z Was – czy nie warto?

Troska o człowieczeństwo to zadanie każdego. Niemniej to my, kobiety, powinnyśmy czuć szczególną odpowiedzialność. „Być może bardziej jeszcze niż mężczyzna [kobieta] widzi człowieka, ponieważ widzi go sercem. Widzi go niezależnie od różnych układów ideologicznych czy politycznych. Widzi go w jego wielkości i w jego ograniczeniach, i stara się wyjść mu naprzeciw, oraz przyjść mu z pomocą" (Jan Paweł II, 1995).

Rodzina to fundament społeczeństwa. Jednak tworzenie tej wyjątkowej atmosfery akceptacji i przyjęcia można rozszerzyć na relacje przyjaźni, miejsce pracy, politykę oraz wszystkie inne sfery życia społecznego. Bezinteresowny dar z siebie to wyrzeczenie. Służba jest wymagająca. A co wymagające, to wartościowe. Czy to nie wielkie ideały pociągają najbardziej? Czy to nie dążenie do nich zmienia oblicze historii?

Pozwólmy się ponieść słowom Papieża. Polko – i Polaku! – to przesłanie dla Ciebie: „Cywilizacja miłości nie jest naiwną utopią, lecz wymagającym projektem (MH 186). (...) Troszczmy się o relacje! W epoce, która dąży do przyspieszenia i fragmentaryzacji, ludzkie ciało wciąż domaga się troski i uznania ze strony rąk zdolnych do czułości, uważnych umysłów i dobrych słów. Kultura cyfrowa mnoży połączenia i otwiera nowe możliwości spotkania; serce człowieka zachowuje jednak niezbywalną potrzebę bliskości (MH 239). (...) W pokornej wierności każdego dnia również epoka AI może stać się czasem, w którym

Duch Święty doprowadza do dojrzałości cywilizację miłości w naszym życiu (MH 245)".

Świeccy katolicy w polityce. Jak realizować nauczanie Leona XIV

Magnifica Humanitas to dokument napisany z ogromną wiarą w podmiotowość i siłę świeckich katolików. Papież rzuca nam wyzwanie. Pokazuje, że wiara nie polega na bezrefleksyjnym potakiwaniu hierarchii kościelnej, ale na twórczym i profesjonalnym przełożeniu nauczania Chrystusa i jego przedstawicieli na język konkretnych rozwiązań relacyjnych, ustrojowych, społecznych i prawnych.

Leon XIV nie daje gotowych rozwiązań. Zwraca się do wolnych, odpowiedzialnych i inteligentnych ludzi chcących służyć społeczeństwu. Wybór sposobu i środków należy do każdego z nas.

Mamy dziś pełne prawa polityczne i realny wpływ na kształtowanie „res publica" (por. MH 62). Nasze narodowe dziedzictwo i wspaniałe człowieczeństwo są warte wysiłku. Leon XIV podniósł głos w obronie ładu społecznego. Możemy odpowiedzieć na jego wezwanie naszym osobistym zaangażowaniem.

Bibliografia:

Leon XIV, *Encyklika Magnifica Humanitas o trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji, 15 maja 2026*,https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/encyclicals/documents/20260515-magnifica-humanitas.html [dostęp: 29.08.2026].

Jan Paweł II, *List do kobiet*, Stolica Apostolska, 29 czerwca 1995, nr 12.

K. Millett, *Sexual Politics: Theory of Sexual Politics*, New York: Doubleday, 1970, s. 23–24.

Papieska Rada ds. Świeckich, Materiały z konferencji *Woman and Man: the Humanum in Its Entirety*, Rzym, 2008.

S. Firestone, *The dialectic of sex: The case for feminist revolution*, William Morrow and Company, 1970, s. 12–13.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Stolica Apostolska, 1965, nr 24.

S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Soli Deo, Warszawa 2000.

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/magnifica-humanitas-leona-xiv-lekcja-chrzescijanskiego-realizmu-dla-prawicy/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć